

Krasiczyn 11/ 1947

L. J. Ch. -

Pracowite lata
Kościół i plebania w Krasiczynie

Dnia 7 stycznia br. we własnym zakresie otrzymałem
 honorarium z tytułu audytu i sprawozdania z
 działalności w tym dniu (71) przedmiotem
 nie mogłoby być audytu i sprawozdania z
 działalności w tym dniu (71) przedmiotem
 audytu i sprawozdania z działalności w tym dniu (71)
 przedmiotem audytu i sprawozdania z działalności w tym
 dniu (71) przedmiotem audytu i sprawozdania z działalności w
 tym dniu (71) przedmiotem audytu i sprawozdania z
 działalności w tym dniu (71) przedmiotem audytu i
 sprawozdania z działalności w tym dniu (71) przedmiotem
 audytu i sprawozdania z działalności w tym dniu (71)

Od tamtego czasu istnieje, utrzymywany niemal do ostatnich lat, zwyczaj zbierania kołody na potrzeby kościoła. Ofiar tych nie wpisywano do księgi kasowej. Pierwsze wpisy w księdze kasowej pojawiają się dopiero w r. 1952 r. i ilości ich systematycznie rosły:

Tarnawce 75 zł Sliwnica 100 zł Dybawka 330 zł
Roszyce i Olszany 95 zł

Nadto pojawiają się pierwsze wpłaty imienne:

Podolak Sliwnica 100 Krukiewicz Dybawka 200
Frank Mielnów 100 Proć Komara 300
Szuban Sliwnica 80 Uszkiewicz Krasiczyn 85
Leszczuch Sliwnica 50 Goras 50

Stanowi to ok. 12 % ogólnych dochodów parafii, udział tych wpłat systematycznie rosł, wraz z normalizacją życia w parafii i w roku 1956 przy dochodach 34.865 zł. wpłaty "kopertowe" - ale bez wyszczególnienia nazwisk - stanowiły już 3.298 zł. Odchodzący z parafii w kwietniu 1957 r. ks. A. Czyż przekazał następcy ks. Janowi Kordeczce 1.250 zł gotówki w kasie parafialnej.

Ks. Jan Kordeczka (w Krasiczynie 1957 - 1969), podejmuje 2 duże inwestycje: montaż organów i elektryfikację kościoła oparte na dobrowolnych wpatach "kopertowych". On też sprawił kolejny dzwon, oraz wstawił ołtarze boczne.

Przykładowo w r. 1957 przy dochodach parafii 64.002 zł. wpłaty "kopertowe" stanowiły już 31.197 zł. Na elektryfikację wydano ok. 21.500, a na montaż organów 8.500, czyli "koperty" pokryły w całości te prace. (Jednak należy pamiętać, że w owym czasie zarówno księgowanie dochodów jak i wystawianie rachunków było wielką fikcją. Księża ze względu na grożące domiary zmuszeni byli prowadzić podwójną księgowość. W archiwum zachowała się jedynie księga "oficjalna", natomiast rzeczywista księga zaginęła po śmierci ks. Kordeczki. Jest to o tyle zrozumiałe, że miał wiele kłopotów z władzami fiskalnymi, księgę więc dobrze zabezpieczył.)

W r. 1957, podobnie jak w innych latach, parafianie zorganizowali też we wszystkich wioskach oraz w krasiczyńskim przedmieściu prowadzonym przez Siostry Służebniczki szereg "festynów", z których łączny dochód wyniósł 17.250 zł. Założenie organów i głosników oraz elektryfikacja wymusiły odmalowanie całego kościoła wewnątrz, a przy okazji zakonserwowano też pokrycie dachowe.

Po śmierci ks. Jana Kordeczki 31.01. 1969 przez dwa lata proboszczem jest ks. E. Kwaśnik, po jego przejściu na probostwo w Lubatowej, od sierpnia 1970 ks. Stanisław Bartmiński. Z tego okresu ukazę kilka obrazków wielkiego zaangażowania ludzi, bez którego nie można było przeprowadzić wielu inwestycji w kościele i na probostwie. Zaangażowanie ludzi miejscowych jest też ilustracją fenomenu ogólnopolskiego: rozwoju akcji pomocowej, organizowania spotkań, samokształcenia. Tego wielkiego ruchu społecznego, który doprowadził w konsekwencji do przemian roku 1989.